

Stan Cywilny, Dziurawy Swetr

szedłem ulicą w swym ukochanym stroju
nie przeklinałem nie robiłem nic nikomu
sznurę wka się wlekła za mną po ulicy metr
i nagle spostrzegłem że mam dziurawy swetr

hej hej hej hej
mam dziurawy swetr i jest okej
hej hej hej hej
mam dziurawy swetr i jest okej

widziałem przed sobą jakieś dwie dziewczyny
śmiały się ze mnie, robiły głupie miny
chciałem do nich podejść, spytać o co biega
ale podszedł do nich jakiś łysy kolega

hej hej hej hej
mam dziurawy swetr i jest okej
hej hej hej hej
mam dziurawy swetr i jest okej

byłem nastawiony bardzo pokojowo
więc podszedłem do nich powiedziałem jedno słowo
ale łysy kumpel nie usłyszał mojej ksywki
tylko zaczął rzucać jakieś chamskie odzywki